

Wolne duchy – Męskie Granie Orkiestra

To był gorący sierpień
Mogliśmy na boisku spać
W aucie na CD kalifornijski punk

Na ustach miałaś czerwień
Powietrze miało słodki smak
Wyszeptałaś mi, choć przesadzimy jeszcze raz
Czekałem cały rok, żeby tutaj wrócić jak lato
Gdzie tańczą

Tańczą wolne duchy w noc, jak dzieło sztuki
Kosmos to nasz sufit, nie możemy odpuścić

Tak, jakby nie było jutra
Tak, jakby nie było

To był gorący sierpień
Ty patrzyłaś na mnie tak
Wziąłbym wszystko, co mi dasz
Twój numer na serwetce
Mój o tobie będą grać
Niech się dowie cały świat

Zarzucają lasso kowboje
Każdy biegnie do ciebie jak zły
Nowe pomysły na tatuaże
Każdy ze mną zostanie jak ty
Czekamy cały rok, żeby tutaj wrócić jak lato
Gdzie tańczą

Tańczą wolne duchy w noc, jak dzieło sztuki
Kosmos to nasz sufit, nie możemy odpuścić
Tak, jakby nie było jutra
Tak, jakby nie było jutra
Tańcz jakby nie było jutra
Tak, jakby nie było

Tańczą wolne duchy w noc, jak dzieło sztuki
Kosmos to nasz sufit, nie możemy odpuścić
Tak, jakby nie było jutra
Tak, jakby nie było jutra
Tańcz jakby nie było jutra
Tak, jakby nie było jutra

Tak, jakby nie było
Tak, jakby nie było
Tańcz jakby nie było
Tak, jakby nie było jutra



Słowa: Zawiałow, Mrozu, Maciej Kacperczyk, Paweł Kacperczyk, Arkadiusz Sitarz
Muzyka: Mrozu, DrySkull, Paweł Kacperczyk, Maciej Kacperczyk
Rok wydania: 2024